Rok I. Warszawa, 15 października 1922. Zeszyt 2.

Przegląd Ubezpieczeniowy

Czasopismo

Poświęcone Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym

Wychodzi co dwa tygodnie.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (O. C.).

Rozwój historyczny.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej zaliczyć należy do najbardziej zapoznanych działów zagadnień dziedziny ubezpieczeń. Jest to zjawisko tem szczególniejsze, jeżeli sobie uprzytomnimy, iż odpowiedzialność cywilna wchodzi w zakres zarówno nauki prawniczej jak i gospodarstwa społecznego. Poważni ekonomiści niemieccy z ostatnich 25 lat wieku XIX jak Adolf Wagner, von Brämer, Brentano i Schmidt pomijają w swoich dziełach bądź zupełnie dział ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej, bądź też poświęcają temu zagadnieniu dziedziny ubezpieczeń bardzo mało słów, świadczących o zapoznaniu istoty i zagadnień tego działu. W pierwszem wydaniu niemieckiego słownika umiejętności politycznych również niema żadnej wzmianki o ubezpieczeniach od O. C. Zarzut pominięcia dziedziny ubezpieczeń od O. C. dotyka zarówno ekonomistów, prawników jak i fachowców ubezpieczeniowych.

Również i w innych państwach spotyka się może jeszcze mniejsze zainteresowanie zagadnieniami ubezpieczeń od O. C. w literaturze i nauce, jak w Niemczech. Podczas, gdy w wielu innych gałęziach ubezpieczeń prywatnych inne państwa były często wzorem dla Niemiec, to odnośnie do tej dziedziny zagadnień ubezpieczeniowych Niemcy stoją na pierwszym miejscu pod względem wykształcenia. Co się jednak tyczy rozpowszechnienia tego działu ubezpieczenia Zakłady ubezpieczeń francuskie i angielskie wykazują większe rezultaty jak niemieckie.

Pierwsze ślady ubezpieczenia od O. C. są tak dawne, jak ubezpieczenia w ogólności. Właściciel okrętu ubezpiecza się od obowiązku odszkodowania na wypadek zderzenia się okrętu; przedsiębiorcy okrętowi i ładunkowi — od obowiązku odszkodowania osób trzecich podczas wielkiej hawarji jak również od kosztów ratowania. We Francji, w której w początkach XIX w. kodeks Napoleoński unormował odpowiedzialność cywilną, spotykamy w pierwszej połowie tegoż wieku ślady ubezpieczenia od O. C. właścicieli koni i pojazdów. Ubezpieczenia te są prowadzone obok ubezpieczeń wypadkowych. To ryzyko przyjmowało w r. 1825 Towarzystwo Automedon, w r. 1830 La Seine później nazwana L'Urbaine i La Seine. W francuskiem ustawodawstwie spotykamy w ubezpieczeniu ogniowem jeszcze dzisiaj prowadzone działy ubezpieczeń od O. C., a mianowicie ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej lokatorów, sąsiadów i właścicieli domów, podczas pożarów, a to jako — Assurance de la responsabilité du locataire, assurance de la bailler pour les recours des locataires, assurances du recours des voisins.

W połowie XIX w. spotykamy w Niemczech przymusowe ubezpieczenia od O. C. a mianowicie w Hamburgu w r. 1837 wprowadzono ubezpieczenie ekspedjentów emigracyjnych, jak również w Belgji.

Twórcą myśli ubezpieczeń przemysłowych od O.C. jest założyciel paryskiego Tow. Preservatrice Société d'Assurance mutûelles contre les risques d'accidents Hipolit Marestaing, który już w r. 1861 przeprowadził swój projekt kolektywnego ubezpieczenia robotnikkw od wypadków t. j. od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej. Na szczególną też uwagę zasługuje również Tow. La Sauvegarde des travailleurs założone w r. 1868, które wprowadziło przemysłowe ubezpieczenia od O. C. jako samoistny dział.

Ogłoszenie ustawy z dnia 7 czerwca r. 1871 od O. C. kolei, kopalń i zakładów fabrycznych utorowało drogę dzisiejszemu niemieckiemu ubezpieczeniu od O. C. Jako wzór posłużyły francuskie towarzystwa ubezpieczeń.

§ 1. powyższej ustawy postanawia, że Zarząd kolei jest odpowiedzialny za szkody powstałe wskutek śmierci lub uszkodzenia cielesnego osoby, o ile przedsiębiorca kolejowy nie udowodni, iż wypadek powstał z wyższej siły albo winy uszkodzonego. zaś § 2 określa odpowiedzialność właścicieli kopalń, kamieniołomów i fabryk za szkody, które powstały z tego powodu, iż pełnomocnik, reprezentant albo inna osoba kierująca, wskutek winy w prowadzeniu przedsiębiorstwa spowodowała śmierć albo uszkodzenie cielesne osoby. Wina polega w tem, iż nie zabezpieczono urządzeń pracy w myśl ustawy przemysłowej, oraz przepisów policyjnych. Sposób i rozmiar ustalenia odszkodowania został ustawą określony z tem, iż wszelkie umowne ograniczenia odpowiedzialności przedsiębiorcy są bezwzględnie zakazane.

W następstwie ogłoszenia powyższej ustawy powstały w r. 1871 trzy Towarzystwa: 1) Ogólny Bank Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w Berlinie oraz Towarzystwo Ubezp. od nieszczęśliwych wypadków w Chemnicach.

W myśl statutów Bank Lipski wypłacał odszkodowanie li tylko w razie wypadku spowodowanego winą przedsiębiorcy. W skutek tego każdy poszkodowany starał się udowodnić winę i to spowodowało liczne procesy i ogólne niezadowonie, tem więcej, iż Bank przyjął nazwę Instytucji Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, a właściwie był zakładem ubezpieczeń od O. C. Aby wyjść z tego przykrego położenia Bank Lipski założył Niemieckie Tow. Ubezp. od wypadków i stałej niezdolności do pracy w Lipsku, które przyjmowało jedynie ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i w ten sposób nastąpił rozdział ubezpieczenia nieszczęśliwych wypadków od odpowiedzialności cywilnej.

Tow. Prometeusz i Tow. Ubezp. od N. W. w Chemnicach prowadziły ubezpieczenia od N. W. i od O. C, nierozdzielnie, wysokość składki obliczano na podstawie rocznych sum wynagrodzenia robotników.

W r. 1872 powstało pierwsze niemieckie Towarzystwo ubezpieczeń od N. W. i transportów w Dreznie oraz Bank Ubezp. od N. W. w Stutgardzie, które to Towarzystwa już w roku 1876 uległy likwidacji. Natomiast Akcyjne Tow. dla Ubezp. w Magdeburgu, Śląskie Tow. Ub. we Wrocławiu i Rhenania Akc. Tow. dla Trans. i Wyp. w Kolonji nad R. przetrwały dłużej i rozwijały się pomyślnie.

Prócz niemieckich Tow. prowadziły w Niemczech w początku 70 lat w XIX w. dział ubezp. od O. C. Szwajcarskie Akc. Tow. Ub. od N. W. w Wintenthur, Tow. Ub. Transportowe i Wypadkowe A. T. w Zurychu. Towarzystwa te prowadziły nierozdzielnie dział ubezpieczeń N. W. i O. C., biorąc za podstawę pełną odpowiedzialność, podział gałęzi zawodów na 12 klas niebezpieczeństwa a oprócz tego klasę wyjątkową dla gałęzi zawodów, które nie przedstawiały żadnego szczególnego ryzyka. Wreszcie Tow. belgijskie Royal w Brukseli również prowadziło ubezpieczenie od O. C. w Niemczech.

W tej pierwszej epoce rozwoju ubezpieczenie od O. C. jako ścisłe przemysłowe, wynikające z Ustawy r. 1871, prowadzono wedle dwóch systemów, t. j. jako ściśle oddzielone od N. W., albo jako dodatek do N. W. Poza ustawicznem wahaniem się premji nie widzimy zresztą istotnej zmiany.

Ogłoszenie Ustawy Państwowej dnia 6 lipca 1884 r. o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków oraz przejęcie wszystkich istniejących ubezpieczeń w Zakładach prywatnych przez zawodowe związki niemieckie bez żadnego odszkodowania, wprowadziło ogromny zamęt w dziedzinie ubezpieczeń od O. C. z jednej strony, z drugiej jednakowoż rozpowszechnienie się idei ubezpieczeniowej w jaknajszerszych kołach społeczeństwa i energiczną pracę towarzystw prywatnych wobec konkurencji Państwa.

Dwa najpoważniejsze Zakłady Ubezpieczeń od O. C. z pierwszej epoki t. j. Bank Lipski i Tow. Ubezp. od N. W. w Chemnicach popadły w likwidację. Dział ubezpieczeń od O. C. podupadł w zupełności, ponieważ zaopatrzenie Państwa objęło dawny dział Tow. prywatnych O. C.

Jednakowoż nie wszystkie Towarzystwa zwątpiły o możliwości dalszego prowadzenia Ubezp. od O. C. Związek Sztutgardski, założony w r. 1875 był pierwszym który otworzył oddział dla ubezp. O. C. i zapoczątkował w dalszym ciągu prowadzenie ubezpieczeń O. C. i to jest

jego zasługa historyczna. Już w r. 1886—1508 przedsiępiorstw przemysłowych przystąpiło do tego związku.

Luki, które pozostawiła Ustawa Państwowa o ubezpieczeniu od N. W. — niewszyscy bowiem pracownicy podlegali ubezpieczeniu jak również osoby obce pozostające poza przedsiębiorstwem—zostały umiejętnie wykorzystane. Ponadto wprowadzono nowe działy ubezpieczenia O. C. i tak w roku 1875 ubezpieczenia przemysłowców, którzy przez należenie do Związków Zawodowych nie zostali w zupełności zabezpieczeni, w r. 1876 ubezp. właścicieli domów i lokatorów, w r. 1887 Ubezp. lekarzy i aptek, w r. 1888 ubezp. właścicieli hoteli, restauracji i kawiarń, w r. 1889 ubezpieczenia rzeczowe, w r. 1890 ubezpieczenia za szkody wyrządzone na zdrowiu i wskutek wewnętrznych chorób, ubezpieczenia od O. C. za dostawę towarów i ubezp. gosp. roln., wreszcie w r. 1895 ubezpieczenia gmin kościelnych, urzędników, adwokatów, rejentów.

Dział O. C. prowadziły Akcyjne Tow. Allianze w Berlinie, Kolońskie Tow. Akc. Wypadkowe, Ojczyste Tow. Życiowe w Elberfeldzie oraz Tow. Wihelmina w Magdeburgu.

Ogólny ożywiony rozwój ubezpieczeń O. C. rozpoczyna się od r. 1890.

W tej drugiej epoce rozwoju polisy są już ściśle oddzielone od polis N. W. i obejmują nietylko odpowiedzialności z powodu wypadków lecz również wskutek chorób wewnętrznych i uszkodzeń rzeczy. Przeciętna odpowiedzialność wynosiła Mk. 20.000.—, za uszkodzenie jednej osoby i 60.000.— Mkn. za wypadek zbiorowy.

Zasadniczy wpływ na ukształtowanie się dziedziny ubezpieczeń od O. C. w ogólności i sformułowanie umów ubezpieczeniowych w szczególności spowodował założony w r. 1892 Niemiecki Związek Ochrony od O. C., do którego założycieli należał ówczesny minister handlu Moller. Związek postawił sobie za zadanie, aby O. C. ugruntowana na ustawodawstwie socjalno politycznym, nie wychodziła poza granice słuszności i została ograniczona do zakresu ubezpieczeń Związków Zawodowych N. W.

Ogłoszenie dnia 18 sierpnia 1886 r. Ustawy Cywilnej dla Państwa Niemieckiego, obowiązującej od 1 stycznia 1900 r., Ustawy Samochodowej z 3 maja 1909 r., Ustawy o umowie ubezp. z 30 maja 1908 r. oraz ordynacji Ubezpieczeniowej (Ubezpieczenie od N. W.) z 19 lipca 1911 r. otworzyły w Niemczech nowe potężne horyzonty dla rozwoju udoskonalającego się z każdym rokiem ubezpieczenia od O. C.

Co się tyczy innych Państw jak Anglji, Francji i Szwajcarji to, udoskonalone ubezpieczenia od O. C. w Niemczech posłużyły za wzór, jakkolwiek w Państwach tych spotykamy intensywniejszy rozwój. Idea ubezpieczeń społecznych znalazła bowiem bardzo mało naśladowców, wskutek czego zakłady prywatne miały szerszy zakres ubezpieczonych. Rozwój ten tylko w tych krajach znalazł grunt podatny, gdzie istnieje surowa odpowiedzialność cywilna. Analogiczny rozwój ubezpieczeń od O. C. jaki spotykamy w Niemczech, widzimy również w Austrji i Szwajcarji. Częściowo także we Francji, we Włoszech i w Belgji rozwijają się pomyślnie różne działy ubezpieczeń od O. C. Podczas gdy w Anglji, Hiszpanji i Danji ubezpieczenie od O. C. występuje tylko jako ubezp. przemysłowe, to na Węgrzech, w Rumunji i Rosji spotykamy zaledwie pierwsze ślady ubezpieczenia od O. C. W Anglji ubezpieczenia fabryczne datują się od r. 1880. W Szwajcarji od r. 1881. w Finlandji od 1895 r., w Hiszpanji od r. 1900, we Francji, Włoszech i Danji od r. 1898. Podobnie jak w Niemczech ubezpieczenia od O. C. mają swój początek w ogłoszeniu Ustaw fabrycznych.

Zbiór składek wyniósł:

W Niemczech:
w r. 1908 przy ilości pol. 1.978.857—40.585.409.—brutto
w r. 1909 „ „ „ 2.121.993—43.639.717.—brutto

W Anglji:
w r. 1900 — 35 tow. — 2.882.000 Ł.

We Francji:
w r. 1900 — 38 tow. — 49.393.139 Fr.

W Szwajcarji:
w r. 1899 — 21 tow. — 2.324.939 Fr. szw.

W Austrji:
w r. 1898 — 10 tow. — 789.685 Kor.

Znaczenie ubezpieczenia od O. C. w gospodarstwie społecznem.

Ubezpieczenie od O. C. we wszystkich stadjach rozwoju musiało zwalczać niezrozumienie i wrogie odnoszenie się społeczeństwa. Podczas, gdy inne działy ubezpieczeń jak ogniowe i gradowe spotkały się z ogólnem uznaniem, to ubezpieczenia życiowe od N. W. i O. C. napotkały na zaciekłych wrogów tak w kołach uczonych, urzędniczych jak i Tow.

ubezpieczeniowych. Posunięto się tak daleko, iż skwalifikowano ten dział jako wykraczający przeciw dobrym obyczajom, z punktu gospodarczego niczem nieusprawiedliwiony i wogóle niestosowny do ujęcia w ramy zagadnień asekuracyjnych. Już w pierwszych 40 latach 19 w. prawnicy francuscy twierdzili, iż ubezpieczenie od O. C. ułatwia przekroczenie ustawy. W Niemczech Urząd nadzoru w połowie 19 w. odnosił się bardzo nieufnie do ubezp. od O. C. Rząd Wirtemberski zakazał pełne odszkodowanie tak, iż ubezpieczony musiał 25% własnego udziału ponosić osobiście i to zarządzenie widzimy jeszcze w Prusach odnośnie do ubezp. urzędników.

Wobec ubezpieczenia od O. C. myśl każdego innego ubezp. idzie na dalszy plan. Grono osób pragnie przez wzajemną opłatę składek do Kasy ubezpieczyć każdego z uczestników od szkody. którą tenże doznał i której każdy podlega. Szkoda o której mowa nie następuje wskutek siły żywiołowej albo czynu trzeciej osoby ale w następstwie przepisu ustawowego, o którym orzeka w ostatniej instancji wyrok sędziego. Nasuwa się pytanie, czy jest dozwolonem, aby osoba, którą dotyka szkoda w myśl wyroku względnie ustawy, czy szkodę majątkową, którą nakłada na nią ustawodawca może przerzucić na inne osoby? Czy przez to działanie, cel ustawy nie zostanie udaremniony?

Ustawa przewiduje szkody majątkowe spowodowane: 1) rozmyślnie, 2) przez niedbalstwo, 3) przez przypadkowe zdarzenie, wreszcie 4) szkody natury cywilnej lub karnej. Odnośnie do szkód zdziałanych rozmyślnie lub przez przypadkowe zdarzenie, to w myśl ogólnych zasad ubezpieczeniowych, ubezpieczenia tego rodzaju są niedopuszczalne. Wyjątek stanowi samobójstwo w ubezpieczeniu życiowem. Odnośnie do szkód zdziałanych przez niedbalstwo musimy odróżnić dwa stopnie — mniejszy i większy, jak prawnicy rzymscy okreslali culpa levis i culpa lata. Niedbalstwo mniejsze graniczy z przypadkiem większe z działaniem rozmyślnem. Gdy jednak we wszystkich gałęziach ubezpieczenia niedbalstwo ubezpieczonego wyklucza możliwość odszkodowania względnie należy do wyjątków, to przy ubezpieczeniu od O. C. ma się rzecz odwrotnie. Ubezpieczenie od O. C. ma za zadanie wyrównać szkody spowodowane niedbalstwem ubezpieczonego. Pojęcie niedbalstwa w prawodawstwie i judykaturze jest tak szerokie. iż w licznych wypadkach orzeka się, iż powodem szkody było niedbalstwo ubezpieczonego, podczas gdy nieprawnicy kwalifikują to jako przypadki. Nie możemy również zapomnieć, iż wypadek poddający pod odpowiedzialność cywilną polega na działaniu tak rozmaitych okoliczności i przyczyn, iż lekkomyślność oraz niezręczności poszkodowanego są często istotnym momentem wypadku. Dzisiejsze prawo odszkodowania opiera się na polityce socjalnej t. zn. iż poszkodowany winien możliwie otrzymać odszkodowanie, ponieważ uważa się go jako stronę gospodarczo słabszą. Wina więc leży często tylko w przypuszczeniu przez ustawodawcę a priori wyższości socjalnej i finansowej danej osoby. Nie zawsze jednak obowiązany do odszkodowania jest finansowo zdolny do zapłaty tego odszkodowania, które nakłada na niego ustawodawca. Nasuwa się pytanie, jaką wówczas korzyść ma poszkodowany względnie jego rodzina, wobec surowych przepisów O. C., jeżeli obowiązany do odszkodowania jest tylko częściowo wypłacalny? Jak więc widzimy ubezpieczenie od O. C. jest nietylko ustawowo dopuszczalne, lecz z tytułu prywatno-gospodarczego konieczne pod względem społecznym o wielkiej korzyści. Niemożna również pominąć altruistycznych momentów, których brak innym gałęziom ubezpieczeń. Jeżeli bowiem ktoś ubezpiecza dom swój od ryzyka ognia, krescencję od gradu albo swoje życie, wówczas chroni siebie przed szkodą względnie zabezpiecza przyszłość swej rodziny, kto natomiast ubezpiecza się od odpowiedzialności cywilnej ubezpiecza nietylko siebie ale również każdą osobę, która poniesie szkodę z powodu jego niedbalstwa albo też i bez jego winy. Dalszy moment altruistyczny leży też i w tem, że przedsiębiorca albo osoba prywatna za niską składkę może ubezpieczyć swoich ubogich pracowników od O. C. W końcu O. C. może majątek dłużnika o wiele więcej ukrócić jak ogień lub śmierć. Prywatnoprawna odpowiedzialność ma charakter wyłącznie pieniężny, nie jest odpowiedzialnością moralną albo osobistą, ma działać tylko możliwie prewencyjnie i zapewnić odszkodowanie które odpowiada słuszności oraz interesowi gospodarczemu. Wobec powyższych i z punktu etyki jest ubezpieczenie O. C. bez zarzutu.

Również ubezpieczenie od O. C. nie może być bodźcem do działań niedbałych, gdyż niedbalstwo poza obowiązkiem odszkodowania karane jest również sądownie i grozi utratą zaufania (np. ubezpieczenie lekarzy). Niemożna również zapomnieć, że odpowiedzialność cywilna może dotknąć człowieka najbardziej sumiennego, np. wskutek niedostrzeżenia braków urządzenia, które są uznane przypuszczalnie za najlepsze. Byłoby więc wielką niesprawiedliwością w interesie jego i bliźnich pozbawić tego człowieka możliwości zabezpieczenia się mimo najwyższej z jego strony ostrożności. W ubezpieczeniu od O. C. chodzi bardzo często o życie ludzkie, którym się lekkomyślnie nie igra, a poza odpowiedzialnością karną, możnością wypowiedzenia umowy ze strony Tow. w razie lekkomyślności i rażącego niedbalstwa również udział własny ubezpieczonego jest bodźcem do unikania wypadków. Zresztą nie każdy, kto został sądownie pociągnięty do odpowiedzialności albo wskutek niedbałego uszkodzenia ciała musiał być ścigany karnie, jest winny. W tym wypadku ubezpieczenie od O. C. zabezpiecza od ponoszenia kosztów postępowania sądowego zwłaszcza gdy powództwo korzysta z prawa ubogich oraz daje obronę prawną przed sądami.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o odpowiedzialność karną.

Następstwa odpowiedzialności karnej są bezwzględnie z ubezpieczenia wykluczone, gdyż kara polegająca na ograniczeniu wolności nie może wogóle wchodzić w grę, a kara pieniężna nie przedstawia żadnego odszkodowania dla uszkodzonego, a ponadto wchodząca w zakres prawa sędziego karnego nie może być wogóle uwzględniona, gdyż sparaliżowałaby działanie ustawy karnej.

Pojęcie, definicja i podział ubezpieczeń O. C.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, jak już wspomniałem, było zagranicą prowadzone łącznie z ubezpieczeniem od nieszczęśliwych wypadków i wspólną objęte statystyką. Również fachowe czynniki łączą ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z nieszczęśliwemi wypadkami. Utworzenie osobnego działu O. C. spowodowała Ustawa o ubezpieczeniu prywatnem w Niemczech, która określa ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej jako odrębną gałąź ubezpieczenia.

Ponieważ w zakres ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno moment prawny jak ekonomiczny — definicje są różne.

Von Georgi zdefinjował ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej jako ochronę przed prawem t. z. obronę ubezpieczonego w procesie O. C. z tem, iż wypłata odszkodowania następuje dopiero wówczas, gdy obrona przed prawem okazała się wyczerpaną i bezskuteczną. Juljusz von Girke dopatruje się istoty ubezpieczenia „in der Inanspruchnahme des Versicherten durch den Beschädigten“, Wiktor Ehrenberg w możliwości dochodzenia praw swych, zaś Janott i Haack jako obowiązek odszkodowania (Schadenersatzpflicht). Odpowiedzialność cywilna może być osobowa i rzeczowa o ile obejmuje odpowiedzialność za uszkodzenie osób względnie rzeczy, ogólno-majątkowa, o ile przewiduje uszkodzenie osoby trzeciej na majątku wskutek działań lekarzy, lekarzy dentystów, adwokatów, notarjuszy i sędziów niezgodnych z przepisami ustawy, wreszcie ustawowa i umowna. Odpowiedzialność ustawowa ma wówczas miejsce, jeżeli szkoda powstała wskutek naruszenia przepisu prawnego, umowna, o ile odpowiedzialność ta wychodzi poza ramy ustawy i opiera się na umowie. Np. jeżeli właściciel domu zaniedba oświetlić klatkę schodową swego domu albo też posypać chodnik piaskiem podczas gołoledzi i w następstwie tego zaniedbania osoba trzecia wskutek upadku dozna uszkodzenia, wówczas zachodzi wypadek odpowiedzialności cywilnej ustawowej, w wypadku zaś gdy wysyłający umówi się z przewoźnikiem, iż tenże odpowiada również i za szkody powstałe podczas przewozu wskutek siły wyższej (vis major), wówczas wypadek ten będzie uważany jako odpowiedzialność cywilna umowna.

Przedmiotem ubezpieczenia jest tylko w zasadzie odpowiedzialność ustawowa, ponieważ ta już jest z góry ustawą przewidziana w przeciwieństwie do umownej, gdzie rozstrzyga nieznana dla Towarzystw ubezpieczeniowych umowa stron. Dlatego też słusznie Towarzystwa wykluczają w zasadzie ten rodzaj ubezpieczeń, który stwarza niebezpieczne, bo nieznane ryzyka.

Od czasu katastrofy San Francisko Towarzystwa zagraniczne zaprzestały przyjmowania ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej bez ograniczenia sumy gwarancyjnej i przyjęły podobnie jak Niemcy najwyższą sumę gwarancyjną za uszko-

dzenie osób Mk. 1,000,000. Dzisiejsze warunki ogólne ubezpieczeń za granicą, a które w Polsce posłużyły za wzór, okupione są drogiem doświadczeniem.

Ostatnimi czasy wprowadzono za granicą nowe kombinacje warunków odpowiedzialności cywilnej jak np. 1) ubezpieczenie łączne (Anschlussversicherung), które przewiduje odpowiedzialność za szkody, powstałe w czasie ważności umowy, ale zgłoszone dopiero po upływie terminu ubezpieczenia, 2) ubezpieczenie przezornościowe (Vorsorge-Ver.) tj. podwyższenie i rozszerzenie ubezpieczonych ryzyk, określonych bliżej we wniosku i dodatku, 3) ubezpieczenie z mocą wsteczną (Rückversicherung) tj. odpowiedzialność za szkody, które nastąpiły przed umową ubezpieczenia, ale ubezpieczonemu nie były jeszcze znane (ubezpieczenie urzędników), 4) ubezpieczenie samochodowe tj. właściciela samochodu od odpowiedzialności cywilnej, szofera i pasażerów od nieszczęśliwych wypadków i autocasco tj. ubezpieczenie samochodu wskutek zderzenia ognia i kradzieży, wreszcie tak zwana ryczałtowa polisa od odpowiedzialności cywilnej. (Pauschalprivat-Haftpflicht Polizze), na podstawie której dana osoba za opłatą drobnej kwoty ubezpieczona zostaje, jako osoba prywatna, głowa rodziny, służbodawca, posiadacz zwierząt i sportowiec.

Rozwój w Polsce.

Ustawodawstwo nasze, które jest podstawą ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest niesłychanie skomplikowane i niejednolite. Obecnie na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej posiadamy cztery oddzielne prawodawstwa: 1) Źródłem ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla Poznańskiego i Śląska Górnego jest ustawa o odpowiedzialności cywilnej kolei, kopalń i fabryk z 7 czerwca 1871 r., Ustawa Cywilna z 13 czerwca 1896, Ustawa Samochodowa z 3 maja 1909, Umowa Ubezpieczeniowa z 30 maja 1908, Ustawa Handlowa z 10 maja 1897, Ustawa Przemysłowa z 1 lipca 1883, Ustawa Karna z 15 maja 1871 oraz Ordynacja Ubezpieczeniowa z 19 lipca 1911. 2) Dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego Ustawa o odpowiedzialności kolei z 5 marca 1869, Kodeks Cywilny z 1 czerwca 1811, Ustawa Przemysłowa, Umowa Ubezpieczeniowa z 23 grudnia 1917, Ustawa o ubezpieczeniu Robotników od Wypadków z 28 grudnia 1887 i Nowela z dnia 3 lipca 1921 oraz Ustawa Samochodowa z 9 sierpnia 1908 r.

3) Dla Królestwa Polskiego Kodeks Cywilny z r. 1825, Ustawa Handlowa, Kodeks Karny z r. 1903, oraz Ustawa o Ubezpieczeniu Robotników z r. 1903.

4) Dla Kresów Wschodnich Kodeks Cywilny rosyjski, tom X, cz. I.

Najpodatniejszy grunt do rozwoju ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej przedstawia z byłych zaborów Poznańskie, Śląsk i Małopolska gdyż Ustawy O. C., które stanowią podstawę ubezpieczenia są wysoko rozwinięte i normują wszechstronnie stosunki gospodarstwa społecznego, natomiast niekorzystnie przedstawia się teren Król. Pol. i Kresów, gdzie brak ustaw od odpowiedzialności cywilnej wzgl. ustawy te są bardzo znikome.

W niedalekiej przyszłości, gdy Komisja kodyfikacyjna ujednostajni przepisy prawa O. C. w całej Polsce tworzy się dla Towarzystw olbrzymie pole pracy w Kongresówce i na Kresach. Mimo uprzedzeń społecznych, i nieuświadomienia, które należy wszelkiemi siłami zwalczać portfel ubezpieczeń O. C. w towarzystwach asekuracyjnych Banku Poznańskiego, Patrii Portu i Vesty rozwija się bardzo pomyślnie.

Dr. Mieczysław Burdowicz.

Francuski dekret marcowy o towarzystwach ubezpieczeń.

Stosunek władzy państwowej we Francji do prywatnych towarzystw ubezpieczeń opiera się na odmiennych podstawach prawnych, stosownie do różnych gałęzi działalności asekuracyjnej, realizując dwa odmienne systemy ingerencji państwowej na prywatną sferę gospodarczą.

W dziedzinie ubezpieczeń życiowych widzimy zastosowane zasady koncesyjno-nadzorcze, podczas gdy wszelkie inne odmiany ubezpieczeń podlegają li tylko normatywnym określeniom ustawodawczym. Ta ostatnia zaś wolna sfera prywatnej działalności strzeżona była dotychczas przez dekret z 22.1.1868, z zastosowaniem specjalnych praw odnośnie do ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i asekuracji morskiej. Przez 54 lat, dekret ten z wyjątkiem modyfikacji w sprawach lokaty funduszów, pozostał bez zmiany, aż w roku 1922 zastąpiono

go nowym dekretem Prez. Rz. Fr. z 8.III, który jednakowo utrzymany został w ramach dekretu styczniowego.

Rozpatrując ten nowy przejaw reglementacji działalności tow. ubezpieczeń wydzielić należy wpierw znaczną liczbę artykułów, które są tylko przedrukiem z styczniowego dekretu i jako takie nie wzbudzają zainteresowania, by w ten sposób uwypuklić wyraźnie to, co w dekrecie jest nowe.

Dekret marcowy poprzedzony został raportem Ministra Robót Publicznych do Prezydenta Rzeczypospolitej, który nader ciekawie charakteryzuje podłoże z jakiego wyrósł ów dekret, i zawierając nieodzowne motywy ułatwia ocenę tych nowych przepisów.

W raporcie tym znajdujemy wzmiankę o tem, że dekret z 1868 nie odpowiadał już zmienionym warunkom, że konieczne było wprowadzenie nowych przepisów odpowiadających ewolucji, jaka praktyka ubezpieczeniowa przeszła od roku 1868, że jednak mimo to zachowano ramy dawnego dekretu i co najważniejsza, starano się sprawę uregulować w ten sposób, by „bez tamowania wolnego rozwoju towarzystw ubezpieczeń przeszkodzić o ile możności nadużyciom, jakie ujawniła ich działalność".

Nie należy się też dziwić, że ustawodawca zaostrzył swe przepisy, gdy się uwzględni, że demoralizująca wojna światowa obniżyła poziom zasad etyczno-gospodarczych, doprowadzając hasło „zysku" do niebywałego napięcia i staczając całe społeczeństwo w odmęty chaosu gospodarczego, tam, gdzie panuje zasada „homo homini lupus".

Choć więc minister stwierdza, że dekret marcowy jest prawie wyłącznie kodyfikacją obecnej praktyki i że większa część towarzystw już poprzednio zastosowała w praktyce normy, objęte tym dekretem, to jednak widzimy w tych nakazach i zakazach ten w szczególności okresowi wojennemu i powojennemu właściwy objaw reglementacji państwowej różnych dziedzin gospodarki społecznej, spowodowany szczytnym zamiarem uchronienia ludzkości przed wyzyskiem ze strony nieuczciwych spekulantów. Jak czerwona nić snuje się przez cały dekret szereg norm ograniczających przedsiębiorców, rozszerzających kontrolę społeczeństwa i określających w sposób ścisły dyspozycję kapitałami.

Dekret marcowy dzieli się na cztery części, z których pierwsza poświęcona jest towarzystwom, opartym na zasadzie wzajemności, druga towarzystwom akcyjnym i komandytowo-akcyjnym, trzecia wszystkim 3 rodzajom towarzystw, czwarta stanowi przepisy przejściowe.

Przy omawianiu sprawy materjał podzielić należy stosownie do dwóch rodzajów towarzystw ubezpieczeniowych a mianowicie towarzystw wzajemnych i akcyjnych.

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Pierwszą rzeczą wpadającą w oko przy przejrzeniu dekretu marcowego jest to, że sprawom towarzystw wzajemnych poświęcono znacznie większą liczbę artykułów niż towarzystwom akcyjnym. Nierównomierność ta da się jednak łatwo wytłomaczyć, gdy uwzględnimy, że akcyjne towarzystwa ubezpieczeń podlegają też ogólnej ustawie o towarzystwach akcyjnych, wobec czego nie zachodziła potrzeba specjalnego normowania wielu kwestji, odnoszących się do ich struktury, które i tak już w ogólnej ustawie znalazły swe ustawodawcze określenie, w przeciwieństwie do tow. wzajemnych, które ustawie akcyjnej naturalnie nie podlegają.

Idąc śladem ustawy należy odrazu zatrzymać się przy zagadnieniu utworzenia towarzystwa wzajemnego.

Art. 2 przypisuje treść projektu statutu, który przy założeniu musi być sformułowany. Nowością jest tu:

1) nakaz sprecyzowania rodzaju poszczególnych odmian ubezpieczanych ryzyk,
2) odpadnięcie przepisu o dołączeniu tablic klasyfikacyjnych ryzyk i taryf.
3) określenie minimum członków, a mianowicie 300 wzgl. minimum sum asekurowanych, a mianowicie 5 miljonów fr., wzgl. minimum sum, które członkowie muszą wpłacić w ciągu pierwszego roku, a mianowicie 50 tysięcy fr.
4) nakaz określenia sposobu wynagradzania dyrekcji,
5) obowiązek ustalenia wysokości funduszu, przeznaczonego na pokrycie kosztów w ciągu pierwszego roku działalności,
6) zakaz zapewnienia założycielom specjalnych korzyści.

Z przepisów tych niechybnie wy-

wnioskować musimy, że ustawodawca, doświadczony wypadkami spekulatywnego gryndersiwa, chce przeszkodzić powstawaniu towarzystw bez odpowiednich zasobów siły, i nielojalnym korzyściom zapewnionym założycielom, oraz zmusić założycieli do sprecyzowania sposobu wynagradzania dyrekcji, i tą drogą uniemożliwić wprowadzenie bez zmiany statutu innego sposobu obliczania pensji. Cel zamierzony przy normowaniu poborów uwypukla się jeszcze lepiej przy przejrzeniu rozdziału o „administracji Towarzystwa".

Dekret marcowy oddał zarząd Tow. w ręce Rady Zarządzającej, obok której może istnieć Dyrekcja bądź to z jej grona, bądź też z poza niej, w każdym razie przez R. Z. mianowana, kiedy dotychczas Rada Zarządzająca z ewent. podległą jej dyrekcją była tylko jedną z form zarządu Towarzystwa, obok których istniał jeszcze drugi dualistyczny sposób kierowania przedsiębiorstwem a mianowicie: dyrektor wybierany przez Walne Zgromadzenie, oraz obok niego Rada Zarządzająca, z rozdzieloną kompetencją. Dalszą nowością jest ścisłe uregulowanie poborów dyrektorów. Dekret zna dwa rodzaje określenia ich wysokości, albo są one stałe i w tym wypadku oznaczone w preliminarzu kosztów, albo też zmienne i wtedy ustalone na końcu roku, stosownie do dochodu, nigdy zaś nie mogą one być zależne od sum asekurowanych lub też udziałów. Równocześnie zniesiono używane we Francji oddanie dyrektorom wzgl. przedsiębiorstwu zarządu „à forfait", a więc ryczałtowo za pewną sumę, coś w rodzaju wydzierżawiania, przyczem dyrektor inkasował zwyżkę ponad umówioną normę, za co jednak ryzykował, że w latach niepomyślnych wobec obowiązku wypłacenia Towarzystwu oznaczonej sumy, dopłaci z własnych funduszów.

Wszelki komentaż do tych przepisów jest zbyteczny; mówią one za siebie i skoro ustawy wydawane są z okazji uprzedzających ich faktów, wykazują jasno, że ingerencja ustawodawcza celem zatamowania nadużyć nieuczciwych kierowników stała się nieodzowną, by uchronić członków towarzystwa przed katastrofą, jaka im groziła np. w razie nieuczciwego wyzyskiwania przez dyrektora klauzuli umownej o ustosunkowaniu poborów do sum asekurowanych i związanego z tem polowania za wielkiemi sumami bez oglądania się na siły T-wa, co w szczególności nie licuje z zasadami Towarzystw Wzaj., pretendujących do charakteru wyłącznie społecznego.

Dalej zawiera dekret przepisy o publikacji zwołania walnego zgromadzenia i o możności złączenia się kilku członków T-wa, w razie, gdy poszczególne udziały są za nizkie, by w ten sposób uzyskać możność reprezentacji na walnem zgromadzeniu i o deponowaniu tego rodzaju łącznej plenipotencji w dyrekcji Towarzystwa, oraz o zawiadomieniu członków Towarzystwa o zmianie statutu przez listy polecone lub też przesłanie uchwał za pokwitowaniem — a więc różnego rodzaju normy — w życiu towarzystw i we Francji już powszechnie przyjęte — celem ochrony stowarzyszonych przed ujemnemi skutkami nieświadomości lub niemożności ingerowania na tryb postępowania.

Najbardziej aktualne są przepisy odnoszące się do gospodarki finansowej towarzystw.

Normy prawne w tej mierze obowiązujące są znacznie dokładniejsze i bardziej wszechstronne niż to było poprzednio.

By uzmysłowić sobie różnicę należy porównać nowe przepisy z dawnemi, co też poniżej uczynimy:

Dekret z 1922 r.:

Art. 14. Każde Towarzystwo zobowiązane jest sporządzić kwartalnie sumaryczne zestawienie aktywów i pasywów, które to zestawienie znajduje się do dyspozycji komisarzy.

Co roku sporządzić należy inwentarz, szczegółowy rachunek zysków i strat oraz wysokości szkód z poprzedniego roku.

Dekret z 1868 r. przepis identyczny.

Dekret z 1922 r.

Składki rezerwowe i rezerwy na nieuregulowane szkody, przeniesione z poprzedniego roku muszą stanowić odrębną pozycję rachunku zysków i strat.

W inwentarzu wartości figurujące w aktywach należy szacować w następujący sposób:

1-o Ruchomości po cenie kupna lub giełdy paryskiej w dniu 30.XII, a gdyby tam nie były notowane, po kursie giełdowym jednej z głównych miejscowości kraju, w którym emisja nastąpiła, w dniu zamknięcia inwentarza, o ile te kursa są niższe od ceny kupna.

2-o Nieruchomości, bądź po cenie kupna, bądź po cenie własnych kosztów, jakie powoduje wybudowanie i ulepszenie z wykluczeniem kosztów utrzymania w właściwym tego słowa znaczeniu.

Wszystkie wartości, figurujące w aktywach, muszą stanowić odrębną pozycję inwentarza wedle tego czy się dadzą natychmiast zrealizować czy też nie.

Lista z wyszczególnieniem walorów w portfelu musi być dołączona do inwentarza.

Udziały wpłacone na ryzyka, nie reasekurowane i reasekurowane muszą stanowić odrębną pozycję rachunków zysków i strat.

W dekrecie 1868 r., brak powyższych norm.

Dekret z 1922 r.:

Inwentarz oraz szczegółowy rachunek zysków i strat są do dyspozycji komisarzy najpóźniej cztery dni przed Walnem Zgromadzeniem, któremu są przedstawione.

Dekret z 1868 r.: przepis identyczny.

Dekret z 1922 r.

Należy je też przesłać Ministrowi Robót w ciągu dwóch miesięcy od chwili zatwierdzenia rachunków przez Walne Zgromadzenie.

Należy je też przesłać Ministrowi Rolnictwa, Handlu i Robót Publicznych.

Dekret z 1868 r.

Dekret z 1922 r.

Art. 15. W ciągu dwóch miesięcy od chwili złożenia rachunków, należy bilans oraz rachunek zysków i strat ogłosić w jednem z czasopism, przeznaczonych do przyjęcia ogłoszeń urzędowych; legalizowany i zarejestrowany egzemplarz wspomnianego czasopisma należy przesłać Ministrowi Robót.

W bilansie figurują w rubrykach odrębnych.

A) W aktywach.

1-o Niezamortyzowana kwota kosztów organizacyjnych (le premier etablissement).

2-o Niezamortyzowana część prowizji.

3-o Część aktywów przeznaczona:

a) jako rezerwa składek

b) „ „ na szkody nieuregulowane.

B) W pasywach.

1-o Rezerwy składek.

2-o „ na szkody nieuregulowane.

3-o „ „ amortyzację obligacji.

Należy wyraźnie nadmienić, że fundusze Tow. są istotnie ulokowane zgodnie z przepisami art. 57 tego dekretu.

W dekrecie z 1868 r. brak powyższych przepisów.

Dekret z 1922 r. (Przepisy o możności przeglądnięcia rachunków przez członków tow.)	Dekret z 1868 r. (identycznie)

I te przepisy zdobyły sobie już poprzednio prawo obywatelstwa. Podkreślić tylko należy dążność do daleko idącej specjalizacji bilansu celem ułatwienia kontroli, sprawa która dzisiaj jest bardzo aktualna w Anglji ze względu na wypadek tow. Equitable.

Charakterystycznym objawem przezorności ustawodawczej jest przepis art. 24, który wymaga, by zaliczki na prowizje wydawane reprezentantom i pośrednikom były zapisywane w aktywach bilansu na rachunek tymczasowy w rubryce „Eskontowane prowizje“, i w ciągu pięciu lat amortyzowane. Przy odpisywaniu dla każdego nowozawartego lub odnowionego kontraktu nie wolno potrącać sumy wyższej od udziału wpłaconego za pierwszy rok.

Dalej znajdujemy przepisy o kosztach organizacji i ewent. dalszego rozszerzania Towarzystwa, które należy amortyzować w ciągu 5 lat z dochodów Tow., względnie w ich braku z repartycji lub emisji obligacji, która zresztą dozwolona jest tylko celem zdobycia odpowiednich walorów, które tow. ew. zmuszone jest złożyć jako kaucję. Przed każdą emisją należy z kwot, przeznaczonych na pokrycie kosztów administracji, utworzyć fundusz, obejmujący odsetki od obligacji już wydanych, oraz anuitety na amortyzację rzeczonych pożyczek, by w ten sposób uniemożliwić w gospodarce państwowej tak często używany sposób spłaty pożyczki przez nową pożyczkę i to często na tych samych lub nawet gorszych warunkach.

Zbliżenie się Towarzystw wzajemnych do Towarzystw akcyjnych, spowodowało dyfuzję odrębnej dotychczas struktury; Tow. wzajemne przejęły z góry określoną składkę, Tow. akcyjne zwroty dla ubezpieczonych. W dekrecie znajdujemy transplantację instytucji obowiązkowej rezerwy na teren zakładów wzajemnych. Rezerwa ta służy na pokrycie bieżących umów (obliczona w wysokości co najmniej 30% udziałów) nieuregulowanych strat i amortyzacji obligacji. W in-

wentarzu należy każdej z tych rezerw poświęcić odrębną pozycję.

Dekret zabrania publikowania rezerw na polisach i innych dokumentach, o ile one nie są reprezentowane przez wartości ruchomości lub nieruchomości wymienione w aktywach towarzystw.

Celem ustawodawcy jest widocznie uniemożliwić Towarzystwom korzystanie z tak zw. tajnych rezerw dla celów reklamowych. Na tej podstawie może rząd zabronić ujawnienia rezerw, powstałych przez niezmienienie od czasów przedwojennych wartości bilansowych nieruchomości, mimo dewaluacji środków pieniężnych i odpowiedniego wzrostu drożyzny.

Lokata funduszów odpowiada przeważnie powszechnie przyjętym zasadom. Dekret przepisuje, by $^3/_4$ majątku lokowane były: a) w nieruchomościach, b) pożyczkach hipotecznych, (ad a i b nieruchomości muszą być położone we Francji lub Algierze), c) w walorach Państwowych lub przez Państwo gwarantowanych, d) w akcjach Banku francuskiego, e) w pożyczkach departamentalnych, gminnych lub Izb handlowych, f) w walorach gwarantowanych przez departamenta lub Izby handlowe, g) w listach zastawnych Credit Foncier, h) w pożyczkach lub zaliczkach na zastaw wyżwymienionych papierów publicznych, i) w obligacjach towarzystw kolejowych (dekret je wymienia) i innych wyszczególnionych w konwencji z roku 1921, j) w bonach kredytowych Kas municypalnych.

k) Najbardziej aktualnem jest zezwolenie zużytkowania funduszów celem otwarcia kredytu budowlanego, przepis w zupełności odpowiadający wymogom czasu i wykazujący w sferach rządowych zrozumienie dla spraw mieszkaniowych, znajdujących się dzisiaj w samem ognisku gospodarczego zainteresowania najszerszych warstw, przez udostępnienie wielkich funduszów Towarzystw Asekuracyjnych dla celów ekonomicznych całego społeczeństwa.

Co do pozostającej czwartej części dekret rzeczony zwrócił Towarzystwom swobodę, z tem jednak zastrzeżeniem, by lista lokat była przez Walne Zgromadzenie ustalona.

Odnośnie do stosunków członków do Towarzystwa dekret wprowadza kilka nowych przepisów jak np., że wszelkie zmiany statutu, odnoszące się do ryzyk gwarantowanych, muszą być uchwalone przez Walne Zgromadzenie, dalej, że w polisach musi być oznaczone maksymum wpłaty, jaką można zażądać od członka. Ograniczając w ten sposób odpowiedzialność członków, musiano równocześnie uregulować wypadki, gdy udziały i fundusze nie wystarczą na pokrycie strat, w tych razach ustalono redukcję odszkodowań. Gdyby zaś odszkodowania, zredukowane w ciągu lat pięciu, nie wyniosły co najmniej 75% rzeczywistych szkód, Towarzystwo rozwiązuje się na specjalnie w tym celu zwołanem Walnem Zgromadzeniu.

Normy, regulujące odszkodowania, uzupełnione zostały przepisami na korzyść poszkodowanych. A mianowicie dekret wymaga statutowego określenia terminu, w jakim szkodę należy zgłosić i stwierdza, że prekluzja ta nie odnosi się do tych, którzy udowodnią, iż z powodu nieuchronnego przypadku lub siły wyższej nie mogli zgłosić szkody w należytym czasie; żąda ustalenia czasokresu, w którym szkody muszą być uregulowane i ustanawia—na wypadek rozwiązania umowy ze strony Towarzystwa po szkodzie—termin co najmniej jednomiesięczny od chwili powiadomienia członka o rozwiązaniu, podczas którego ubezpieczenie pozostaje jeszcze w mocy, nakłada na Towarzystwo obowiązek zwrócenia opłat pro rata temporis i przyznaje tym, których kontrakty w ten sposób zostały rozwiązane prawo do wypowiedzenia innych zawartych umów ubezpieczeniowych bez jakiegokolwiek odszkodowania.

Dekret zastrzega również ubezpieczonym prawo do wystąpienia z Towarzystwa po upływie okresu 10-letniego z odpowiedniem wypowiedzeniem, dając naturalnie swobodę w statutowem określeniu krótszego czasokresu. Milczące przedłużenie następuje tylko na rok.

Charakterystycznem objawem troski ustawodawcy o ubezpieczonego jest przepis, że okres, na który zawarto ubezpieczenie, musi być podany w polisie w formie wpadającej w oko. Zaaprobowane zostają również polisy jeneralne dla różnych ryzyk oraz polisy koasekuracyjne.

Już poprzednio wspomniano o dyfuzji między Towarzystwami wzajemnemi a akcyjnemi, która wydała jaknajlepsze rezultaty.

Jednym z jej objawów jest też wejście reasekuracji w orbitę działalności Towarzystw wzajemnych, stosownie do wielkiego rozwoju idei asekuracyjnej i nie-

możności obciążania li tylko członków ryzykiem wielkich i licznych umów ubezpieczeniowych.

W dekrecie znajdujemy pierwsze reglementacje stosunków reasekuracyjnych w Tow. wzajemnych; przepisy te są o tyle fakultatywne o ile wogóle posługiwanie się reasekuracją nie jest obowiązkowe.

Umowa reasekuracyjna między Tow. wzajemnem a Tow. reasekuracyjnem nie stwarza żadnych stosunków prawnych między Towarzystwem reasekuracyjnem a członkami Tow. wzajemnego. To co w Tow. akcyjnych jest zgoła niewątpliwe, musiano ze względu na specyficzny charakter Tow. wzajemnych dla dokładności wyraźnie zaznaczyć. Umowy reasekuracyjne, o ile składki należne reasekuratorom mają przenosić 90% opłat członkowskich, wymagają zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie; przepis ten staje się zrozumiałem, gdy się uwzględni, że tak daleko posunięta reasekuracja staje w sprzeczności z właściwym celem Tow. wzajemnych i pozbawia członków w znacznej mierze zwrotów składek, które odpływają do reasekuratorów.

O ile Tow. wzajemne występują jako reasekuratorzy Tow. reasekurowane mają prawa i obowiązki zwyczajnych członków.

Dekret reguluje też działalność Związków Tow. Ubezpiecz. celem reasekuracji ubezpieczonych u poszczególnych członków Związku ryzyk, bądź to we Francji, bądź też zagranicą. Związki te są jednostką prawną i powstać muszą w ten sam sposób jak Tow. wzajemne.

Celem ich jest kartelizacja Tow. wzajemnych dla wywalczenia dogodnych warunków reasekuracji, dla której stanowią one centralę, skąd odpływają poszczególne ryzyka do innych Towarzystw; muszą one utworzyć fundusz gwarancyjny i ustalić wysokość opłat poszczególnych Towarzystw na cele tego funduszu; przysługuje im też prawo emitowania obligów, w których przynależne Towarzystwa mogą lokować $^1/_4$ część swych funduszów. Do Związku stosują się też przepisy dekretu o administracji i publikacji aktów.

Tow. Akcyjne i Kom. Akcyjne.

Przepisy, odnoszące się do tych Tow., dadzą się podzielić na dwie grupy, jedna jest tylko przedrukiem z dekretu styczniowego, dlatego też ją tutaj pomijamy, druga jest identyczna z przepisami, podanemi co do Tow. wzaj. Należy więc tylko krótko zarejestrować jakie normy nowe mają znaczenie dla Tow. akcyj., otóż przepisy o inwentarzu, szacowaniu, o bilansie, o zaliczkach na prowizje, o funduszu organizacyjnym, o rezerwach, o prekluzji terminu zgłoszenia szkody, o rozwiązaniu kontraktu po szkodzie, o terminie umowy, jej rozwiązaniu i o lokacie funduszów. Wypadałoby tylko nadmienić, że wedle nowego dekretu powstawanie Tow. zależne jest od subskrybcji kapitału zakładowego w wysokości 1 mil. fr., co jasno wskazuje na cele ustawodawcy, jak to już zresztą zaznaczono przy konstytucji Tow. wzaj.

Jeżeli teraz rzucimy okiem na całokształt nowego dekretu to istotnie musimy podzielić zdanie Ministra Robót, że dekret ten jest „une oevre de la pratique actuelle“ a nie eksperymentem ustawodawczym, skoro wszystkie wielkie przedsiębiorstwa światowe dały przeważnej części zawartych w nim przepisów prawo obywatelstwa w swych statutach i warunkach polisowych. Podkreśliliśmy już na początku znaczenie dekretu dla ochrony ubezpieczonych przed wyzyskiem i niebezpieczną spekulacją i stwierdziliśmy, że pod tym względem dekret odpowiada wymogom, które korespondent „Reassurance“ w swym komentarzu o dekrecie ubiera w formę cytatu Solona „że najlepsze ustawy są te, które odpowiadają tym, dla których są wydane.

Na końcu wspomnieć należy o krytyce, jaką wywołał ten dekret. Naogół przyjęto go przychylnie. Zastrzeżenia poczyniono co do dwóch kwestji: primo zakwestjonowano, czy nie należało dekret odziać w szaty ustawy, skoro dotyka on bezpośrednio praw, które tworzyć i znieść może tylko legalna ustawa. Roztrząsanie tej sprawy zmusiłoby nas jednak do dociekań na temat: praw p u b l i c z n y c h, stosunków ustaw do rozporządzeń i t. d., co naturalnie wyszłoby poza zakreślone ramy, dlatego należy się ograniczyć do prostej rejestracji zarzutu.

Secundo. Podniesiono, że przepisy ustawy, dotyczące stosunków członków do Towarzystwa pozostają przez swą reglamentację w sprzeczności z tem, co Minister Robót nazywa w swym raporcie „libre developpement“. Istotnie wolności umów te przepisy nie sprzyjają. Lecz wolność umowy staje się dzisiaj coraz bardziej więdnącem drzewem, któremu każda ustawa, każdy strejk obcina gałę-

zie. Wolna dotychczas dziedzina prawa prywatnego zaczyna silnie grawitować do prawa administracyjnego ze swą daleko idącą ingerencją prawno-publiczną.

Jak praktyka na ten lub inny nowy przepis zareaguje, o tem trudno dziś wypowiadać swe zdanie; wykaże to dopiero czas, w każdym razie tarcia będą minimalne, albowiem dekret nie antycypuje życia, przeciwnie stara się tylko ująć stan faktyczny w odpowiednie normy prawne, i pod tym względem może posłużyć jako wzór dla naszych prac ustawodawczych, które zbyt pochopnie wyprzedzają życie i temsamem stają się niebezpiecznemi experymentami na żywym ciele społeczeństwa.

Rozporządzenie Ministra Skarbu.

z dnia 27 maja 1922 r.

w przedmiocie wyboru Rady nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych tudzież tymczasowego ustalenia zakresu działania Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na terenach województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz powiatów białowieskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego.

Na mocy art. 42 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. N. 64 poz. 395) zarządzam w rozwinięciu i częściowej zmianie rozporządzeń z dnia 3 września 1921 r. (Dz. U. R. P. № 79 poz. 548) i z dnia 23 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. 1922 r. № 5 poz. 34) co nastepuje:

§ 1. Przewidziane w art. 25 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. (Dz. U. R. P. № 64 poz. 395) wybory radców ubezpieczeniowych na terenach województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz powiatów: białowieskiego, grodzieńskiego, i wołkowyskiego województwa białostockiego należy odbyć w tych powiatach, gdzie samorząd powiatowy już istnieje w ciągu ośmiu tygodni od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. W ciągu następnych czterech tygodni radcowie ubezpieczeniowi upełnomocnieni przez sejmiki, względnie rady powiatowe odbędą zjazd w miejscu siedziby województwa, gdzie drogą tajnego głosowania wybiorą w myśl art. 27 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. członków Rady Nadzorczej i ich zastępców. Za ubezpieczonych w myśl ustawy z dnia 23 czerwca 1921 roku, a tem samem uprawnionych do wyboru radców ubezpieczeniowych, uważa się właścicieli tych nieruchomości, na które rozciąga się przymus ubezpieczeniowy.

§ 2. Wyznaczenie i kontrolę wyborów w myśl powołanej ustawy i niniejszego rozporządzenia zleca się izbom skarbowym. Delegata Ministerstwa Skarbu w obrębie każdego województwa zamianuje prezes właściwej izby skarbowej, który prześle urzędowy protokuł z wyniku wyborów w ciągu 24 godzin po ich odbyciu Ministerstwu Skarbu (Urząd nadzoru nad zakładami ubezpieczeń.)

§ 3. Wybrani na zasadzie niniejszego rozporządzenia radcowie, wraz z radcami już wybranymi na zasadzie rozporządzenia z dnia 3 września 1921 r. ukonstytuują się jako Rada Nadzorcza Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, przewidziana art. 18 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. Dzień i miejsce ukonstytuowania Rady Nadzorczej wyznaczy Minister Skarbu po otrzymaniu sprawozdań poszczególnych izb skarbowych o dokonaniu wyborów i zawiadomi o tem listami imiennemi poszczególnych członków.

§ 4. Oddziały Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych przewidziane w § 1 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1921 r, wykonują czynności przygotowawcze związane z wykonaniem przymusu ubezpieczeniowego w myśl art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. Za czynności przygotowawcze uważa się organizację personalną i biurową, oszacowanie budynków w myśl art. 3 cytowanej ustawy i zestawienie odnośnych rejestrów poborowych. Tam jednakże gdzie przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych zostały ubezpieczenia ostatecznie zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, pozostają w mocy nabyte wskutek tego prawa ubezpieczonych.

§ 5. Dostarczenia gminom przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych rejestrów poborowych, przewidzianych w § 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1921 r. nastąpić może dopiero na zasadzie decyzji Rady Nadzorczej, ukonstytuowanej w myśl § 3 niniejszego rozporządzenia i z zachowaniem warunków przewidzianych w ust. 2 art. 42 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r.

§ 6. Słowa „w myśl niniejszego rozporządzenia" w § 3 rozporządzenia z dnia 3 września 1921 r. (Dz. U. R. P. N. 79 poz. 548) tudzież wszystkie sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem postanowienia zostają uchylone.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:
(—) Michalski

Okólnik № 22.

Urzędu Nadzoru z 29. IX 1922 r. L 1659/ U. U.

Wobec tego, że przy rozpatrywaniu wnoszonych przez zakłady ubezpieczeń podań (szczególnie w przedmiocie zatwierdzenia lub zmiany statutów, warunków polisowych i podstaw matematycznych) wyłaniają się niejednokrotnie zastrzeżenia natury ogólnej lub zasadniczej, przy których opinje fachowych rzeczników mogą oddać znaczne usługi, przeto Urząd Nadzoru nad Zakładami Ubezpieczeń postanowił przed powzięciem ostatecznej decyzji w takich sprawach poddawać je rozważaniu na posiedzeniach, na które wzywany będzie interesowany zakład ubezpieczeń oraz rzeczoznawcy. Z posiedzenia takiego będzie każdorazowo sporządzany protokół.

Nadmienia się, że chodzi tu o sprawy bieżące. Zagadnienia o znaczeniu zasadniczem, wyszczególnione w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 24. października 1921 r. należą do kompetencji Państwowej Rady Ubezpieczeniowej, jako najwyższego organu opinjodawczego.

Urząd ma nadzieję, że powyższy sposób załatwiania spraw przyczyni się do należytego wyjaśnienia skomplikowanych zagadnień, powstających głównie wskutek niejednolitego ustawodawstwa, wzgl. braku odnośnych norm ustawowych.

DYREKTOR URZĘDU
(—) w z. GRUBER

Kronika krajowa.

Od Redakcji.

Niniejszem zawiadamiamy naszych czytelników, że w myśl uchwały Zarządu Związku P. P. Z. U., powziętej na posiedzeniu w dniu 6 b. m., zaniechaliśmy dalszego ogłaszania bilansów oraz sprawozdań w części redakcyjnej, natomiast ogłosimy w najbliższym czasie ogólną tablicę statystyczną obrazującą działalność polskich Tow. Ubezpieczeniowych w Polsce.

Bilanse i sprawozdania roczne Towarzystw zamieszczane będą nadal w dziale ogłoszeń.

Tow. Ubezp. „Przezorność" w Warszawie Sp. Akc.

W monitorze № 193 z dnia 26.VIII 1922 r. ogłoszoną została zmiana statutu Akcyjno-Wzajemnego T-stwa „Przezorność", które dotychczas prowadziło dział ubezp. życiowych i od nieszczęśliwych wypadków. Obecnie zakres działania T-wa rozszerzony został przez uruchomienie następujących działów ubezpieczeń: odpowiedzialności cywilnej, od ognia, chômage, od kradzieży z włamaniem, transportów lądowych, morskich i powietrznych.

Kapitał zakładowy podwyższony został z 500.000 rubli do wysokości 40.500.000 Mkp.

— **Towarzystwo Ubezpieczeń „Mazovia" Sp. Akc. w Warszawie ul. Natolińska 4, tel. 124-76.** Prezesem Rady Nadzorczej został p. Bohdan Skibiński dyr. T-stwa Bracia Nobel w Polsce. Dyrektorem Zarządzającym p. Piotr Antoszewski.

Kronika zagraniczna.

System ubezpieczeń wielkich pism codziennych w Anglji.

W Anglji większość poczytniejszych pism utworzyła od półtora roku system ubezpieczeń bezpłatnych dla stałych czytelników, którzy opłacają prenumeratę tygodniowo lub miesięcznie w wysokości odpowiadającej cenie numeru pojedyńczego na ulicy, w czem mieści się już składka ubezpieczeniowa.

System ten wprowadziły w ciągu ostatnich dwóch lat czasopisma codzienne jak: Daily Mail, Daily Chronicle, Times, Westminster Gazette i t. d. a nawet niektóre tygodniki.

Powody tego na pozór spekulacyjnego przedsięwzięcia są następujące:

W razie gdy jakiś dziennik zaczyna się obawiać konkurencji innego dziennika, gdy zauważy zmniejszenie się liczby czytelników i ogłoszeń, a zmniejszenie opłaty przyniosłoby straty, wprowadza system ubezpieczeń i pewną sumę z opłaty każdego dziennika wpłaca do T-stwa Ubep. którego jest członkiem. — Dzięki ubezpieczeniu pismo staje się znów popularnem.

Każdy stały czytelnik danego pisma jest tem samem ubezpieczony od jakiegoś ryzyka (najczę-

ściej od wypadków lub chorób). Za czytelnika stałego uważa się tego, który otrzymuje dziennik pocztą, a także tego, któremu roznosiciel przynosi do domu gazetę, lub który ją stale kupuje u jednego i tego samego sprzedającego.

Celem rejestracji abonentów, w każdym prawie numerze pisma znajduje się kupon do wycięcia według poniższego wzoru. Kupon składa się z 2 części. Jedna jest przeznaczona dla sprzedającego gazety, po wypelnieniu rubryk oddaje się ją temu, u którego ma się zamiar stale kupować pismo. Drugą część kuponu po wypełnieniu rubryk przesyła się do administracji dziennika pod adresem: „Dział ubezpieczeń" w kopercie niezapieczętowanej. Oprócz swego imienia i nazwiska wymienia się tam nazwisko sprzedającego któremu się wręczyło już część kuponu.

O ile czytelnik chce otrzymać czasopismo przez pocztę, zużytkowuje tylko drugą część kuponu, przesyła ją do adminisracji dziennika, a zamiast imienia i nazwiska sprzedającego gazety zaznacza „Prenumerata przez pocztę".

W razie gdy ubezpieczony lub uprawniony przedstawiciel zgłasza się po odbiór sumy jemu należnej nie żąda się w redakcji żadnego zaświadczenia. Data do której można korzystać już z ubezpieczenia nie jest ustalona. Niektóre dzienniki zaznaczają, że po 7 dniach prenumeraty, inne, że od zarejestrowania.

Korzyści wypływające z takiego systemu ubezpieczeń są n. p. w jednym z dzienników następujące:

Wypadki na kolejach:

W razie śmierci 175.000 fr. (Przeszło 130.000.000 Mkp.) W rasie utraty nogi lub oka 25.000 fr. (przeszło 20.000.000 Mkp.)

Wypadki w domu (włączając pożar), na rowerze, w automobilu prywatnym na ulicy powodujące śmierć — 12.500 fr. (około 10.000.000 Mkp.) złamanie ręki lub nogi: do 1.000 fr. (800.000 Mkp.) miesięcznie za każdy miesiąc niezdolności do pracy.

Wypadki w windzie, w powozie lub na parowcu na wodach angielskich, śmiertelne 50.000 fr. (100.000.000 Mkp,) tymczasowa niezdolność do pracy za każdy miesiąc do 1.500 fr. (1.200.000 Mkp) aż do wyzdrowienia; stała niezdolność do pracy do 1000 fr. (800.000 Mkp.) miesięcznie do końca życia.

Największa różnica w wypłatach uderza nas przy wypadkach śmierci na kolejach; jedne dzienniki wypłacają 175.000 inne 50.000 Fr. stosunek 1 do 3 i $^{1}/_{2}$.

Wszystkie te klauzule bez innych formalności stosują się także do żony (względnie do męża, a nawet do służby) czytelnika bez wypełniania drugiego kuponu i bez prenumeraty 2 numerów dziennie. Prócz tego przeważnie nie jest wykluczone łączenie prawa do kilku ubezpieczeń, tak że np. suma przeznaczona dla jakiegoś małżeństwa lub jego spadkobierców w razie wypadku, którego oboje małżonkowie padną ofiarą, podwaja się.

Różnice w ubezpieczeniach każdego z dzienników odnośnie do określenia rodzajów wypadków, sum wypłaconych i rozszerzenia ubezpieczenia na żonę, dzieci, służbę i t. d. są znaczne. Ze względu na różnorodność tych zmian czytelnik nie może określić dokładnie które z ubezpieczeń i w jakim dzienniku jest najkorzystniejsze. Każdy dziennik stara się wykazać specjalne korzyści swojego systemu ubezpieczoniowego.

Niedawno Daily Expres zapowiedział swym prenumeratorom jakąś niespodziankę, zaostrzywszy ciekawość wszystkich zawiadomił, że ubezpieczenie rozciąga się na wypadek zapalenia ślepej kiszki i na niezbędną zwykle w tym wypadku operację. Opłata wyniesie 10 funt. st. (400,000 Mkp, za operację, w tym celu administracja złożyła w T-stwie Ubezp. którego jest członkiem sumę 625.000 fr. (50.000.000 Mkp.) Można z tego wywnioskować jak wielką sumę musiała administracja wpłacić za wszystkie ubezpieczenia.

Daily News zawiadamia, że osiągnął rekord największej ilości odszkodowań wypłacanych jednego dnia bo 68, suma jaką one przedstawiają przewyższa 30.000 fr. (24.000.000 Mkp.). Rekord ten czasopismo zawdzięcza temu, że przy ubezpieczeniach nie ogranicza wieku. i że ono jedynie zapewnia odszkodowanie nietylko służbie, o ile będzie ofiarą jakiegoś wypadku, ale ubezpiecza od ognia, a nawet od szkód przy praniu bielizny.

Westminster Gazette jest jedynem czasopismem ubezpieczającym od wypadków przy pracy jak również od wypadków i chorób dzieci.

Sprzedający gazetę pilnują, by czytelnicy się ubezpieczali, gdyż otrzymują oni do 50 fr. (40.000 Mkp.) w razie gdy który z ich klijentów korzysta z ubezpieczenia.

Korzyści jakie z tego systemu ubezpieczeń osiąga dane czasopismo są następujące: redakcja zyskuje przez wzrost nakładu i zwiększenie się liczby stałych abonentów. Naturalnie i koszty są olbrzymie, jak zresztą przy każdej reklamie. Utrzymanie się tego rodzaju przynęty abonentów wykazuje niezbicie, że dzieniki wychodzą na swojem.

. . . .

Wysłać formularz do
Times'a.

Do Departamentu Ubezpieczeniowego Times'a
House Square London E. C. 4 1922

Proszę o zaliczenie mnie w poczet stałych czytelników pod warunkiem „The Times Free Insurance Offer." Jednocześnie polecam sprzedającemu gazety by dostarczał mi stale numery Times'a.

Nazwisko czytelnika ....

Adres ....

Nazwisko i adres sprzedającego gazety ....

Jeżeli pismo ma przychodzić przez pocztę — trzeba napisać: „prenumerata przez pocztę“.

Celem potwierdzenia odbioru należy dołączyć zaadresowaną kopertę

. . . .

Do wręczenia sprzedającemu gazetę.

Imię i nazwisko..

Adres ....

Na podstawie niniejszego proszę o zarezerwowanie dla mnie codzień jednego numeru Times'a.

Podpis:

Adres:

. . . .

Zobowiązowania walutowe niemieckich Tow. Ubezpieczeń na życie.

Niemieckim towarzystwom życiowym grozi ruina z powodu spadku marki i ew. niemożności wypłacenia sum w wysokowartościowych walutach (szwajcarskiej, holenderskiej i skandynawskiej), ponieważ rezerwy stosownie do zarządzeń władz nadzorczych lokowane są w markach niemieckich, nawet co do ubezpieczeń zawartych przed wojną na obcą walutę, a nadto towarzystwa nie posiadają prawie żadnych nieruchomości, któreby swym wzrostem wartości skompensowały deprecjację waluty i uratowały nagromadzone rezerwy przed inflacją.

Niemieckie T-stwa bronią się tem, że niebezpieczeństwo nie jest tak groźne jak to przedstawia konkurencja, skoro chodzi tu o zobowiązania długoterminowe, a jest nadzieja, że do tego czasu waluta niemiecka się poprawi, czasopisma ich przytaczają cyrkularz dyrekcji „Leipziger“, wedle którego T-stwo to wypłaciło w roku 1921 $1^1/_2$ miljona franków i mimo to było w stanie zwiększyć jeszcze swą lokatę kapitałów w walucie szwajcarskiej i za pomocą jednego z banków powołało do życia akcyjne Towarzystwo Ubezp. na życie z kapitałem 10.000.000. — Mk., którego zadaniem jest zabezpieczyć krajowy portfel „Leipziger“.

Jednakowoż wedle naszych informacji sytuacja jest bardzo poważna, albowiem gdyby ubezpiezpieczeni zażądali wykupu, wypłaty lub pożyczki T-stwa niemieckie musiałyby wypłacić około 125.000.000 złotych marek co równa się około 7.000.000.000 Mk. papierowych.

Nic też dziwnego, że rządy krajów zainteresowanych rozpoczęły pertraktacje celem zmiany ustawodawstwa niemieckiego i dostarczenia odpowiedniego zabezpieczenia, które mógłby dać Rząd niemiecki, gdyby nie to, że Komisja Reparacyjna ma pierwszeństwo. Możliwe jest, że państwa o wysokiej walucie przyjmą na siebie odpowiedzialność za wypłatę sum asekurowanych, podczas kiedy Niemcy dług swój będą tym krajom spłacały ratami i ratami.

Międzynarodowa Konferencja Reasekuracyjna.

Dyrektor London und Edinburgh Reinsurance Co. Mr. George Allan przesłał Czasopismu Post Magazin następujące pismo:

List mój ogłoszony wpiśmie W. Panów z 1. VII wywołał, zdaje się, na kontynencie znaczne zainteresowanie. Poruszyłem tam sprawę zwołania konferencji dyrektorów towarzystw reasekuracyjnych, by pewne problemy omówić, które tylko w ten sposób mogą być załatwione. Z odpowiedzi wnioskuję, że nie tylko idee znalazły oddźwięk lecz także, że położono nacisk na to, by konferencja miała charakter międzynarodowy. W jednym liście z Francji czytamy: Reasekuracja jest w znacznej mierze przemysłem międzynarodowym i w rzeczywistości istnieje wiele punktów i problemów, które międzynarodowa konferencja mogłaby dla ogólnego po żytku poruszyć i rozwiązać. Wydawca Scandinavian Insurance Magazin omawia mój list w następujący sposób: kilka chwil namysłu wystarcza by poznać, że reasekuracja jako może najbardziej międzynarodowy interes wymaga traktowania międzynarodowego, by zaradzić zasadniczym brakom, i przemawia za konferencją międzynarodową, która oznaczałaby znaczne wzmocnienie stanowiska reasekuratorów. Bezsprzecznie współpraca towarzystw reasekuracyjnych jest nagląco potrzebna. Jestem też zdania, że konferencja powinna mieć charakter międzynarodowy. Możnaby ją zwołać na czerwiec lub lipiec 1923 i odbywałaby sią ona w trzech sekcjach: Ogień, Morze, Wypadki. Anglja musi jednak wystąpić z inicjatywą. W tym celu Mr. W. A. Curtis F. I. A. gotów jest tymczasowo spełniać funkcję honorowego sekretarza, by poczynić odpowiednie przygotowania, o ile dyrektorowie prowadzących towarzysw reasekuracyjnych interesują się tą sprawa na równi z sąsiadami z kontynentu. Listy należy kierować do Mr. Curtis 110 Cannostreet London F. C.

Likwidacja National Benefit Assurance Compagnie w Anglji.

Towarzystwo to założone w roku 1890 z kapitałem zakładowym 500.000 funtów szterlingów, z czego wpłacono 127.813 funtów szterlingów, zostało przez swych wierzycieli zmuszone do likwidacji. Powodem tego są wielkie straty w dziale Transportowym ubezpieczeń morskich, który instytucja ta prowadziła od roku 1914.

Likwidacje w Szwecji.

Przed forum sądowem wytoczono sprawę Tow. „Vega“, które przez spekulacyjne prowadzenie interesów zupełnie zostało zrujnowane. Kilku znanych ubezpieczeniowców postawiono w stan oskarżenia.

Spodziewaną jest też likwidacja Tow. „Svenska Minerwa", przyczem kapitał akcyjny w wysokości miljona koron uważany jest za stracony. Towarzystwo to powstało w roku 1918 i prowadziło interes reasekuracyjny i transportowy.

Ubezpieczenia życiowe i dewaluacja w Austrji.

Do jakich absurdów doprowadza spadek waluty austryjackiej ilustrują następujące przykłady z praktyki, podane przez Oest. Revue:

1) Wdowa po ubezpieczonym w Wiedniu jedzie tramwajem z Maidlingu (przedmieście wiedeńskie) do biura towarzystwa by podjąć kapitał w wysokości 3 tysięcy koron. Koszta jazdy wynoszą dwa tysiące koron.

2) Przewidująca matka podnosi kapitał w kwocie 10 tysięcy koron po zawartym przed 20 laty ubezpieczeniu posagowem na rzecz swej córki. Kapitał nie wystarcza nawet na zakupno jednej chustki do nosa.

3) Ubezpieczony, który przesiedlił się do Polski przesyła płatną, zredukowaną polisę na ubezpieczenie bezskładkowe, opiewającą na 500 koron, celem wypłaty. Znaczek pocztowy na kopercie wykazuje opłatę 160 marek polskich, t. j. około 1480 koron. Ubezpieczony wydał na porto podwójną sumę ubezpieczenia i uczyniłby chyba lepiej. gdyby zrezygnował z przedłożenia polisy.

4) Interesant, który przeniósł się do Czecho-Słowacji zapytuje listownie w jaki sposób ma przesłać składkę kwartalną w wysokości 26 koron. By sobie zapewnić odpowiedź załącza on jako porto zwrotne jedną koroną czeską i nie zdaje sobie z tego sprawy, że przez to wpłacił towarzystwu więcej niż wynosi suma wszystkich w przyszłości płatnych składek, nawet więcej niż pełny kapitał ubezpieczony.

Fakta te nie wymagają dalszych komentarzy.

Bibljografia.

— **P. C. Habelick, Drezno:** Die Verhütung der Unterversicherung in der Feuerversicherung. Nakład Związku Publicznych Zakładów Ubezpieczeń w Niemczech, Berlin 1922, cena 35 marek.

W tym odrębnym numerze wydawnictwa „Mitteilungen für die öffentlichen Feuerversicherungs—Anstalten" omawia autor najważniejsze zagadnienia związane z ciągłym spadkiem waluty i ubezpieczeniem pełno-wartościowem. W krótkości określa pojęcie i istotę ubezpieczenia poniżej wartości, sposoby które dotychczas użyto celem zapobieżenia tym niedomaganiom i przedstawia nowe projekty dla różnych działów ubezpieczeń, których celem byłoby wykluczyć ubezpieczenie poniżej wartości. Niektóre z tych projektów zostały już ujęte w formę uchwał na ostatnim zebraniu niemieckiego Związku Ubezpieczeń od ognia.

— **R. Landers Boon:** Marine & fire insurance compared — Londyn 1922.

— **John Gentle:** The essential features of profits insurance — Londyn 1922.

— **Ernest Brooke:** Average clasuses & fire loss apportionments — II. wyd. Londyn 1922.

— **Ernest Brooke:** Loss of profit through fire— Londyn 1922.